RUSKI INWALID

No. 300.

SOBOTA 18 Grudnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Prussy. Niemcy. Franciia. Włochy. Rozmaitości. Ogłoszenie.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 18 *Grudnia.*

Nayłaskawiey mianowani zostali kawalerami orderów: ś. Włodzimierza 3 klassy, Radca Stanu Hrabia *Matuszewic*. Tegóż orderu 4tey klassy: honorowy dozorca szkół powiatu spaskiego (Gubernii Kazańskiey) Radca Kollegialny *Kisielew*; Sztabs Kapitan Korpusu Jnżenierów Polskich *Engbrecht* i Adiutant Jenerała Brygady *Maleckiego*, Porucznik *Lelewel*. Orderu ś. Anny 2 klassy: Korpusu Jnżenierów Polskich Podpułkownik *Jodko*.

— Między wielu ozdobami Stolicy tuteyszey, które mianowicie w roku nineyszym przybyły; nieposlednie zapewne trzymaią mieysce owe z granitu schody, co z obu końców bulewaru koło admiralicyi prowadzą do Newy. Zdaie się że sztuka nic pięknieyszego w tym rodzaiu utworzyć niemoże. Szerokość bulewaru przechodzi łokci sześćdziesiąt, a schody pomienione na łokieć przynaymniey iescze z iedney i drugiey strony są szersze. Zachwycone oko pięknoscią gmachów, które się z bulewaru widzieć daią, a zwabione samą przyiemnością tego chodniku, iego regularnością i wielkością, z upodobaniem spoczywa na rzadkiey piękności gmachu samey admiralicyi, a rozbieraiąc z uwagą tę regularną budowę, śledzi długie iey pasmo i nieznacznie się posuwa do iey zawrótu, zkąd znowu śledząc aż do końca ku Newie, widzi w odległości tę wspaniałą rzekę; przybliża się do niey i zdumione stawa na brzegu: Ogromna massa granitów tak ukształcona, tak we wszystkich częściach zgodzona, iż naywiększy znawca sztuki budownictwa, i ten co prostym i niewyćwiczonym pogląda okiem, iednostaynie się zgodzą, że iest piękną. Te schody maią dwa ustępy: ieden się poczyna z poziomem samego bulewaru i trzema szerokiemi stopniami prowadzi na rozległą kilkadziesiąt łokci długą i kilkanascie szeroką posadzkę granitową, z obu stron maiącą ściany i obszerne

ławy z tegoż kamienia. Po końcach ścian są ogromne z iedney sztuki granitu podstawy, na których z czasem maią bydz wystawione posągi z marmuru. Drugi ustęp poczyna się od pomienioney posadzki i prowadzi schodami granitowemi aż wgłąb rzeki. Te schody z iedney i drugiey strony admiralicyi, są iednego rozmiaru, poczęto ie robić w miesiącu maiu roku teraznieyszego i skończono w końcu Września.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Prussy.

z Berlina, 9 Grudnia.

Według ostatnich doniesień z Paryża Margrabia *Bonnet* niepowróci iuż tu więcey w charakterze posła; lecz zaymie swe mieysce w Izbie Parów. Następcą iego mianowany iest iak wiadomo vice Hrabia *Chateaubriand*. Ten wybor powszechnie zadowalnia oświeconą i dobrze myślącą publiczność. Vice Hrabia uważany iest za iednego z nayoświeceńszych mężów wieku naszego, i naywymównieyszych pisarzy francuzkich. — Dowiódł on przywiązania i oddania się dla Króla swoiego, kiedy w roku 1815 razem z nim opuścił był Francyią. W następuiącym roku, kiedy ministrowie Ludwika XVIII powzięli byli zgubną myśl utwierdzenia władzy Królewskiey za pomocą strony rewolucyyney, *Chateaubriand* naydzielniey się się temu opierał. W tey to epoce wyłączył go Król z liczby radzców państwa; lecz to nieprzeszkodziło mu bynaymniey, opierać się zamysłom ówczasowego ministerstwa, z całą dzielnością przekonywaiącey wymowy i usilnością dobrego Francuza. On był pierwszym wydawcą pisma peryiodycznego: *le Conservateur*. J któż się niezgodzi, że one naywięcey dopomogło do rozszerzenia w umysłach prawideł monarchicznych, które nakoniec tak chlubne odniosły zwycięztwo.

Niemcy.

z Opawy, 9 Grudnia.

Hrabia *Sobolewski* Minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego przybył tu 4 b. m., a we cztery dni po nim ziechał tu także poseł Cesarza JMści Rossyyskiego przy dworze francuzkim, Hrabia *Pozzo di Borgo*.

Francyia.

z Paryża, 4 Grudnia.

Donoszą z Straźburga że 29 Listopada przybył tam niesczęśliwy Baron *Scharf*, niegdyś oficer służby rossyyskiey. Zabrany on był w niewolę podczas ostatniey woyny z Tarkami. Nieludzcy okropnie go skaleczyli. Czternascie lat przepędził w Seraiu i nakoniec otrzymał wolność i przybył do Marselli na okręcie francuzkim. Jest on w nader smutném położeniu, ani siedzieć ani stać na nogach niemoże, a tylko leży, i to nieinaczey iak na grzbiecie. Ciało iego zupełnie wyschło i zdaie się bydź tylko żywym szkiletem. Zabawi przez zimę w Carlsruhe, a na wiosnę powróci do Rossyi.

Włochy.

Od Granic Włoskich, 24 Listopada.

Austryiacy zostawili znaczną osadę w Ferarze, na co według ustaw kongressu Wiedeńskie go maią zupełne prawo. W Ankonie dotychczas iescze utrzymuie się osada woysk Papiezkich.

Korpus Jenerała Wilhelma *Pepe* składa się teraz z 15,000 woysk regularnych i 22,000 milicyi okręgu Abrazzo iak naydoskonaley ćwiczoney i nayporządniey utrzymaney. Korpus ten rozstawiony iest w okolicach Teramo. Tenże Jenerał *Pepe* przesłał do zwierzchności prowincyi kościelnych oświadczenie na pismie, iż niczego się niemaią obawiać ze strony woysk iego na granicach znayduiących się.

Dzień imienin Xiężney *Donny Jzabelli* małżonki Xiążęcia namiestnika, obchodzony był 19 b. m. w Neapolu iak nayuroczyściey. Teatr St Carlos iak nayokazaley był oświecony i kiedy Król z całą swoią rodziną tam przybył, licznie zgromadzona publiczność przyięła go z oznakami nayżywszych uniesień radości.

ROZMAITOSCI.

Meteorologia.

Opisanie trąby morskiey, która przechodziła przez miasto Sewastopol 1820 roku 27 sierpnia, przez sztabs-lekarza Pietruszewskiego, ogłoszone w naukowych wiadomościach Cesarskiey Akademii nauk Peterzburskiry.

Od początku lata, to iest, od pierwszych dni maia, trwały tu mgły ciągłe, z tych iedne wydawały zapach siarki, który bieliznę na podworzu wiszącą przeymował, i ciemno brunatnym farbował kolorem. Drugie mgły nie wydaiąc żadnego zapachu, niszczyły kwiat na drzewach, oparzały młode ich latorośle iakby

wodą wrzącą, niekiedy po tych mgłach zostały na liściach drzew małe ciemnego koloru mokre ślimaczki wielkości muchy, które ziadały mięsistą część liscia na drzewach: ślimaki te, kiedy były rozbierane, wydawały z siebie zgniły, kwaśny i odrażliwy zapach, potém od upałów ginęły. Od 1 lipca do 10 sierpnia dźdźu tu zupełnie nie było: zawsze trwały upały od 24 do 26 stopni na ciepłomierzu Reaum. Do 10 sierpnia wiatrów nie było. Od 10 sierpnia zaczęły się wiatry i po większey części były południowe umiarkowane. 25 Sierpnia z południa aż do nocy był ostry wiatr północny z wichrem. W nocy 25 deżdżyk mały. Sierpnia 27 rano był wiatr wschodni, około południa zaczął mocny południowy, a o godzinie 4 po południu, południowo-zachodni bardzo mocny: w tymże czasie zaczęły zbierać się chmury ciemne z grzmotami, i zaczął padać deszcz wielki potém grad, a po nim deszcz mały; w pół piątey z południa, w odległości 12 wiorst od miasta Sewastopola, między przylądkiem Fiolentem i Chersonezem, z chmur bardzo mocnych i ciemnych, w których obłoki różnych kolorów w różnych kierunkach, iuż w górę się podnosząc, iuż zniżaiąc na dół, iuż się wkoło kręcąc, ukazał się na morzu słup walcowaty, w położeniu pionowém, od obłoków do poziomu wody niosący się w kierunku wiatru z nieźmierną szybkością, wydaiąc z siebie szum wielki, podobny do wzburzonego morza, miotaiący z siebie na wszystkie strony błyskawice, bezustannie wokoło siebie się kręcące. Wszystko to, co napotkał po drodze, porywał z sobą i kręcąc unosił do góry. Dachy domów, siano, deski, drwa, beczki, blachę żelazną, dachówkę, kamienie, wszelkie odzienie, pościel, beczkę napełnioną wodą, podeymował do wysokości nadzwyczayney i daleko zanosił. Przechodząc przez iedne piękne mieysce wblizkości miasta położone, *doliną uszakową* nazwane, rwał ogromne drzewa z korzenia i daleko zanosił, a na innych gałęzie łamał albo skręcał ie w kształt powroza. Trawę, wszelkie zielsko, iakoby ogniem niszczył. Zburzył 24 sążnie murowanego parkanu, który iest naydokładnieyszym wymiarem średnicy tego powietrznego słupa. Wstrząsł nayw większe budowy. Kamienie więcey 10 pudów ważące z wody wyrzucił. Wielki 14wiosłowy kuter na brzegu stoiący, porwał w górę, kilkakroć przewrócił i na 30 sążni od mieysca na którem stał pierwiey, zaniosł i rzucił. Słup ten kiedy ieszcze był na wodzie, statki wiosłowe z ludem na tamę wyrzucił, czapki im pozrywał i poniosł, wiosła z rąk powydzierał, wodę z wielkim szumem do góry podniosł. Nakoniec blizko Inkiermana, uderzył się o wysoki przylądek, uszkodził go, i sam się rozpierzchnął.

Mieszanina płynna, od którey wełniane, lniane i bawełniane materye nie przemakaią.

Rozpuść na ogniu funt dobrego białego mydła w 55 kwartach deszczowey lub rzeczney wody, nie daiąc iey zawrzeć. Rozpuść takimże sposobem i w takieyże ilości wody dwa funty ałunu, dodawszy potem do tego roztworu trzy uncye flandryyskiego kleiu rozpuszczonego w dostateczney ilości wody; mieszaninę tę wley do roztworu mydlanego. Zmaczay potém powoli materye w tym ciepłym roztworze niezagotowywuiąc go bynaymniey; skoro materye dostatecznie się nim napoią, wtedy ie rozwieś na drągach, żeby zciekł płyn zbyteczny; potem rób iak następuie.

Na wszystkie materye bawełniane: rozpuszczay wyżey opisanym sposobem 6 uncyy mydła we 12 kwartach deszczowey lub rzeczney wody, i w takieyże ilości wody 12 uncyy ałunu; nie mieszay obu roztworow iak się wyżey powiedziało, chowaу ie osobno; kiedy potrzeba niemi materye napawać, wtedy zagrzey do zawrzenia i zamaczay materye, naprzód w roztworze mydlanym, a potem w ałunowym.

Na wszelki papier: rozpuść dwie uncye iak naylepszego białego mydła we 12 kwartach wody, i gotuy półczwartey godziny. Potem rozpuść we 12 kwartach wody, 12 uncyi dobrego ałunu, doday 4 uncye flandryyskiego kleiu, i 1 uncyą gummy arabskiey rozpuszczoney wprzód w dostateczney ilości wody mydlaney i mocz w niey papier, który wprzód zlekka ograć należy.

Dla suszenia papieru potrzeba nayprzód złożyć go w rezy, a przykrywszy deską, nacisnąć ciężarem i po kilku dniach rozwiesić w suszarni na sznurach.

Sposób robienia nieprzemakaiących wełnianych materyy, papieru i t. d. P. Beyermana.

Rozpuść 5 uncyi białego marsyliyskiego mydła we 12 kwartach gorącey desczowey wody; a potem rozpuść we 12 takoż kwartach wody $\frac{1}{5}$ część funta ałunu. Oba te roztwory rozegrzey do 70 stopni Reaumura, po-

tem wypłócz materye w wodzie ałunowey, a susz na powietrzu. Na materye bawełniane kładzie się przypraw ilość podwóyna do iednakiey miary wody; na materye lniane i na papier potróyną; na iedwabne zaś poczwórną.

Nowy sposób zachowania gruszek i iabłek.

Naylepszy czas do zbierania owoców iest, kiedy one same opadać zaczynaią. Wtenczas się ostróżnie zdeymuią, mianowicie te, które znaczną siłą od gałęzi się oddzielaią. Składaią się potem na kupę w składzie na to przeznaczonym, przykrywaią się czystém suknem, matami, albo dobrym sianem i dozwola się im spotnieć. Co się dzieie zwyczaynie we trzy lub we cztery dni poleżeć. Potem ociera się należycie każda sztuka oddzielnie czysto suknem.

Biorą się potem polewane gliniane garnki, czysty i dobrze wysuszony piasek. Na dnie garnków daie się warsta piasku na cal gruba, kładą się na niey owoce ale tak, żeby każdy ieden od drugiego na czwierć cala był odległy; daie się znowu warsta piasku na cal gruba i tak się postępuie aż do wypełnienia naczynia. Na samym zaś wierzchu daie się warzta piasku na półtora cala grubości. Potem się garnki przykrywaią i stawią się w mieyscu suchém, zdrowem i gdzieby się powietrze odmieniało, tak iednak, żeby im mróz nie szkodził. Chcąc tych owoców wziąć do użycia wysypuią się z piaskiem do przetaku; doyrzałe zaś składaią się znowu, opisanym sposobem, ostróżnie w nowym i suchym piasku.

Niektóre gatunki iabłek utrzymuią się tak aż do lipca, a gruszok aż do kwietnia.

Kit do korkowania butelek.

Naylepszą mieszaainą do korkowania naczyń sklannych, w których się chowaią płyny, ulatniać się mogące, iest następuiąca:

Dwie części żółtege wosku; cztery części kolofonii i cztery części smoły. Topi się wosk i dodaią się do niego te ingredyencye i kiedy się to wszystko należycie roztopi, zanurza się zakorkowana flasza szyyką w mieszaninie i okręca się poziomie w koło siebie aby się smoła wszędzie iednostaynie rozlała.

Mieszanina ta bez wątpienia iest lepszą od smoły zwyczayney: wosk bowiem więcey iey nadaie kleistości, a z tąd nie tak łatwo iak smoła odskakiwać może.

Szuwax niemiecki przez aptekarza Funke.

Dotąd szuwax, angielski zwany, miał pierwszeństwo przed innemi dla tego, że niefarbował. Jeżeli nie pięknieyszy, tedy równie piękny, prosty i dla skór przyzwoitszy iest następuiący szuwax niemiecki dla tego, że kwas siarczany do niego bynaymniey nie wchodzi; gdyż aby piękny glans nadadź, cała robota od nacierania zależy. Biorę na iednę kwartę berlińską albo dwa kolońskie funty, pół łota sadzy, 4 łoty cukru brunatnego czyli mąki cukrowey (melasse) lub syropu, pół łota wódki, dolewam do tego powoli 2 funty piwa lub octu, albo infuzyi garbnika. Żresztą postępuie się w użyciu, iak z teraźnieyszym angielskim, tylko ten niepotrzebuie tak długiego nacierania.

O G Ł O S Z E N I E.

Ruski Inwalid w ięzyku Polskim wychodzić będzie i na rok następny 1821. Cena prenumeraty iest zwyczayna, to iest: rocznie z pocztą rubli assygnaccyynych 40, bez poczty tu w Petersburgu rubli 35 — z dostawieniem do domu rubli 45. — Półrócznie z pocztą rubli $22\frac{1}{2}$ — bez poczty 20 — z dostawieniem do domu rubli 26. Prenumeratorowie zechcą się adressować do expedycyi gazet przy Pocztamcie Petersburgskim będącey, lub do Redakcyi Jnwalida w domie *Półtorackiey*, na placu *sienną* zwanym maiącey mieysce.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.